

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
Z odroczeniem miesięcznie	1,85 zł.
W agencjach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę już z odroczeniem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych silną wyższą, przeszkód w nakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201.032

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.

Miejscowa Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skrytka pocztowa 83

Chojnice, sobota 14 lutego 1925 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-lam od wiersza piąty lub jego miejsca 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-lam 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za 1-minutowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmują się do godz. 9. przed poł.

Samodzielność Kółek rolniczych powinna być zapewniona.

W artykule o zjeździe wielkopolskich Kółek rolniczych przyrzekliśmy kilka słów więcej napisać. Sprawa Kółek rolniczych na rozwój naszego życia społeczno-narodowego jest nazbyt ważna, ażeby to lekceważyć. I tu dochodzimy do wniosku, że patronat Kółek rolniczych na Pomorze w przeciwieństwie do patronatu Kółek wielkopolskich nie doceniał tego ogromnego znaczenia. Inaczej nie byłby się bowiem opowiedział z przyłączeniem tychże Kółek rolniczych do Zjednoczenia Producentów Rolnych. I teraz mamy oto rezultat: Wielkopolska posiada patronat Kółek rolniczych, a Pomorze go nie posiada.

Niedawno temu przytoczyliśmy za „Kurjerem Poznańskim” w obronie samodzielności Kółek rolniczych artykuł, w którym pomiędzy innymi stało, że łączenie Kółek rolniczych ze Związkiem Producentów Rolnych jest niebezpiecznym dla tego, że łatwo się zdarzyć może, że ceny towarów tegoż Związku mogą być wyższe od cen rynkowych. Wówczas rolnicy zaczęli tracić zaufanie do tej organizacji. I krzywdą sprawy społeczno narodowej nie będzie spoczywała w tym, że Związek Producentów Rolnych jest droższy od innych spółek rolniczych i prywatnego kupiectwa, ale w tym, że ten Związek los swój złączył z losem Kółek rolniczych, że więc zrobił się politycznym. Kierownicy tego Związku Producentów Rolnych zrobili się tem samym politycznymi mężami zaufania Kółek i zaręczając Kółkom rolniczym, że członkom ich będzie się tam jak najlepiej wiodło, wzięli na siebie wielką moralną odpowiedzialność, którą pod groźbą utraty swych wpływów politycznych na wyborców rolniczych wypełniać muszą.

I tu jest ta najślabsza strona. Bo niech tylko wpływy kierowników Związku Producentów Rolnych zaczęły maleć wśród masy członków, niech te wpływy zaczęły słabnąć, natenczas nie będzie już tej odporności w obec przeciwników politycznych, przedewszystkiem w obec klasówek narodowych i trącających między narodowością.

Widzimy ku naszemu ubolewaniu zwłaszcza tu na naszym Pomorzu, że w tem zwartem kolisku, jak się spajało dotąd małe i większe rolnictwo, zaczynają powstawać szczeliny. Dla niewtajemniczonego oka nie są one jeszcze tak widoczne, ale te szczeliny są, a podobnie niefortunny pomysł, jakim było odebranie Kółkom rolniczym samodzielności społecznej, może te szczeliny rozszerzyć. Naszym obowiązkiem jest na to zwracać uwagę, a jeżeli o tem przed czasem nie pisaliśmy, to dla tego, że to zjednoczenie Kółek ze Związkiem Producentów przyszło na Pomorzu przez noc, przyszło tak szybko, że dziennikarstwo nasze nie miało nawet czasu rozpatrzyć się w położeniu.

Wnikamy w sprawozdanie z działalności patronatu Kółek rolniczych we Wielkopolsce za rok zeszyły i co tam widzimy? Postarano się o spółkę parcelacyjną. Powstanie w Poznaniu Państwowy Bank Rolny ku pomocy Osadnikom. Spółdzielność wśród włościan wzrasta. Patronat tworzył i tworzy biblioteki kółkowe. Patronat załatwiał sprawy z wysokimi podatkami, [z kasami chorych. Widzimy choćby tylko z tej drobnej tabeli, jak patronat ogarnął potrzeby rolnictwa wielkopolskiego przy pośrednictwie Kółek rolniczych i jak z drugiej strony Kółka gorliwie z patronatem współpracowały. Widzimy wzajemne zaufanie, wzajemną ochotę i radość do jaknajwiększej postępowej pracy, wzajemna jak naj-

większa wymiana myśli na zagadnienia rolnicze ze stanowiska potrzeb społeczno narodowych, widzimy zatem jak najlepsze skutki z tej wydajnej pracy. To wszystko było i jest możliwym dla tego jedynie, ponieważ praca polegała na samopomocy organizacyjnej, ponieważ tem samem dawała szerokie pole do inicyjatywy i dyrektywy, czyli do twórczej pracy w kierunku tak materialnym jak narodowym.

A taka wspólna praca wiąże ze sobą, tworzy nierozwalną rodzinę, nierozwalny zespół. Wszyscy stają się w tej wspólnej pracy równymi obywatelami, mierzącymi do jednego wielkiego celu, to jest do potęgi wspólnej ojczyzny. Pytamy się teraz, czy patronat pomorski zdawał sobie z tego wszystkiego sprawę, gdy łączył los Kółek rolniczych z losem Związku Producentów Rolnych?

Napewno nie, bo inaczej doszedłby do tego przekonania, że to wszystko, o czem powyżej piszemy, odpadnie. Kółka rolnicze tracą swą społeczną samodzielność, tracą ducha inicjatywy i dyrektywy społecznej i robią się wraz ze Związkiem Producentów Rolnych jedną — że się tak wyrazimy — ciężką bryłą interesów prawie wyłącznie materialnych.

Interesów materialnych pod względem „kupiackim, interesów materialnych pod względem partyjnopolitycznym. Centralny zarząd pragnie mieć komendę nie tylko nad kieszenią członków przez dostarczanie im towaru, ale równocześnie nad sumentem politycznym członków. Członkowie Kółek [nie potrzebują teraz myśleć ani o spółkach parcelacyjnych, ani o spółkach spółdzielczych, ani o kasach chorych ani o przynależności partyjnej, to wszystko robi za nich zarząd Związku Producentów. Mogą cobywada o tem myśleć i przedkładać do rozpatrywania takie sprawy, ale od dyrektorów zależeć będzie, czy to uznają za dobre, lub nie. To już nie patronat, który był i jest wybierany z delegatów i członków i który musi zaufaniu ich odpowiadać. Przy wyborze dyrektorów Związku Producentów Rolnych rozstrzygają nie członkowie Kółek, ale jakieś tam wydziały, bo przy wyborze dyrektorów rozstrzyga nietylko teżyzna rolnicza, ale rachunkowa, a przy wyborze patrona rozstrzygała teżyzna społeczno-organizacyjna. Dla tego też Kółka rolnicze są obecnie na Pomorzu w pierwszym rzędzie filjami centrali a nie stowarzyszeniami o charakterze społeczno-rolniczym. Mogą sobie urządzać posiedzenia naukowe, wykładowe, ale tej dawniejszej samodzielności w stosunku do całości, do patronatu, do zmian organizacyjnych nie mają. Brak im duszy społeczno-obywatelskiej, brak im bezpośredniego ideowego związku z całością. Stan taki doprowadzić musi powoli do wyjąławiania myśli na zagadnienia społecznonarodowe, a tem samem doprowadzić musi do sprowadzenia myśli politycznej na manowce, gdzie zniwują fałszywi prorocy polityczni. I tu tkwi niebezpieczeństwo, któremu [uchwała Kółek wielkopolskich zagroziła drogę.

Jak się odbyło podpisanie konkordatu?

Fakt podpisania konkordatu pomiędzy Polską a Watykanem odbył się w sposób następujący: O godz. 6.30 w sali Congregazioni przy wielkim stole, pokrytym czerwonym sukniem, zasiadli: Kardynał Gaspari, ambasador Skrzyński, delegat rządu polskiego Stan. Grabski, księży Pralaci Pizzardo i Bergongini, radca Perłowski, Biskup Szélaget, Pralac Skirmunt i sekretarz ambasady Frankowski. Tekst konkordatu został odczytany przez Kard. Gaspariego. Po odczytaniu konkordatu, podpisał go Kardynał Gaspari, ambasador Skrzyński i delegat polski Grabski. Po położeniu pieczęci udali się wszyscy na posłuchanie do Ojca św. Papię przez cały czas posłuchania był bardzo życzliwie usposobiony dla obecnych, a w końcu udzielił im i Polsce w ich osobach Swego błogosławieństwa. Posłowi Grabskiemu Ojciec św. wręczył zakaplerz pamiątkowy. Posel Grabski wyjeżdża z Rzymu w czwartek.

Tekt konkordatu nie został opublikowany i szczegóły jego nie są dotąd znane. Co do objętości tekstu to jest on więkzy od zawartego niedawno konkordatu bawarskiego i liczy również o parę paragrafów więcej.

W rządzie znowu przebłykuje przesilenie.

W Komisjach sejmowych stoczono walki z trzema ministrami. W komisji budżetowej zaatakowano ministra Ratajskiego, jakoby wydał okólnik, ograniczający swobody posłów na Kresach Wschodnich. Poseł zapowiedział nawet wniesienie wotum nieufności o ileby minister Ratajski okólnika nie cofnął. Minister miał łatwe zadanie zaprzeczając wydaniu jakiegokolwiek okólnika. Następnie poseł z „Wyzwolenia”. Sanojca skarżył się w Komisji Reform Rolnych, że rząd nie przedłożył dotąd ustawy o parcelacji i osadnictwie. W obec tego zażądał od Komisji, ażeby zajęła się wnioskiem o reformie rolnej, wniesionym swego czasu przez posła Poniatowskiego. Minister rolnictwa Kopyczyński oświadczył, że rząd projekt parcelacyjny opracował i Rada ministrów miała się nim już w środę zajmować, pomimo to wniosek posła Sanojcy przeszedł 11 głosami przeciw 10. Dalej oświadczył minister Kopyczyński, że rząd będzie upatrywał dowód niezauważania, gdyby uchwalono fundusze na meljorację. Pomimo to wniosek ten przeszedł.

Spodziewać się należy, że się przesilenia da uniknąć, ale z tych ciągłych wypadków widać, jak bardzo potrzeba rządu silnego, który byłby niezależny od podobnych przesileń.

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Rządy angielski i francuski w sprawie spłaty długów.

Rząd angielski wysłał do rządu francuskiego pismo, w którym podaje rady, co do spłaty długów, jakie Francja zaciągnęła w Anglii podczas wojny. W sprawie tych długów była jak wiadomo konferencja w Paryżu. W piśmie swem powiada angielski minister skarbu, że Anglja pragnie zrobić Francji jak największe ustępstwa, byle tylko dojść do porozumienia co do sumy, jaką Francja będzie mogła zapłacić. 800 milionów funtów szterlingów, wydanych przez Anglję przed przyłączeniem się Stanów Zjednoczonych do wojny, już Anglja skreśliła i gotowa skreślić i resztę, byle uzyskać tyle, za co mogłaby spłacić długi swe, powinne Ameryce. Francja powinna się jednakowoż zgodzić na to, ażeby oddawać Anglii nie tylko to, co Niemcy jej są winni z planu Davosa, ale zapłacić jeszcze obok tego dalszą część. W tym celu powinna Francja skontrolować swą zdolność płatniczą, ażeby na tej podstawie ustanowić roczną sumę spłat.

Herriot — jak donoszą telegramy — wyraził swą radość z powodu tego pisma, i oświadczył rządowi angielskiemu, że cieszy się z ustępstw rządu angielskiego i będzie się starał pracować usilnie nad zbadaniem, jak wysokie spłaty mógłby ponieść rząd francuski dla powolnego morzenia długu francuskiego.

Węgierska polityka zagraniczna.

Węgierski minister spraw zagranicznych Seitowsky wygłosił w sejmie węgierskim mowę, w której oświadczył się za pracą nad utrwaleniem pokoju w Europie i dziękował Anglii, Francji i Włochom za pomoc okazaną Węgrom. Liga Narodów stanie się zdaniem ministra ważnym czynnikiem wtenczas dopiero, gdy protokół genewski o rozbrojeniu uzyska moc obowiązującą. Wyraził ubolewanie, że Ameryka wycofała się z polityki europejskiej, bo bez jej pomocy trudno będzie stosunki w Europie uporządkować.

Sowieckie lamenty.

Urzędowa gazeta sowiecków „Izwestija” donoszą, że Anglja i Ameryka utworzyły światowy spisek przeciw panowaniu sowieckiemu. Naprzykład związek bułgarsko-romuńsko-jugosłowiański, który się utworzył dla zwalczania bolszewickiego niebezpieczeństwa, jest popierany przez Anglję, zaś związek państw bałtyckich popiera ze swej strony Ameryka. Anglja ma bowiem interes w tem, ażeby mieć państwa bałkańskie po swej stronie, ponieważ zyskuje tem samem wielkie wpływy na morzu Czarnem. Równocześnie wielka Anglja pieniędzmi Rumunję a Ameryka Polskę, wszystko w tym celu, ażeby wzmacniać front przeciw bolszewij. Bolszewja tymczasem niema tego szczęścia, ażeby którekolwiek kapitalistyczne mocarstwo ulitowało się nad nią.

Kurs złotego

z dnia 12. 2. 1925.

Gdańsk:	1 dolar =	5,20 ¹ / ₂ złotych
	100 złotych =	101,20 guld. gd.
Warszawa:	1 dolar =	5,20 złotych
	1 gd. gul. =	0,99 złotych
Marki rentowe =	1,23 ¹ / ₂ —1,24 ¹ / ₂ złotych	
1 dolar =	5,16—5,16 ¹ / ₂ złotych	

Tak lamentują sowiety nad swą dolą. Lament lisa, któremu ofiary z przed nosa odbierają.
Gazety większą potęgą od ministrów i ambasadorów.

Tak powiedział ambasador angielski w Paryżu na obiedzie, wydanym przez stowarzyszenie przyjaciół Francji dla przedstawicieli gazet francuskich i angielskich. Powiedział dalej, że najważniejszym zadaniem w obecnej chwili jest rozwiązanie sprawy bezpieczeństwa w Europie. Przeżyjemy bowiem obecnie rozstrzygającą godzinę w polityce europejskiej. I w tym kierunku gazety mogą wywierać większy wpływ, niż ministrowie i ambasadorowie wszystkich mocarstw. Równocześnie wywarł prasę do rozbudowywania zaufania wśród narodów świata, bo to zaufanie jest najważniejszym warunkiem trwałego pokoju.

Walka o chleb we Francji.

Rząd we Francji postanowił spisać przymusowo wszelkie zapasy zboża i mąki u producentów, ponieważ stwierdzono, że hurtownicy i młynarze nagromaдили olbrzymie zapasy na spekulację.

Groźna konkurencja.

Przewódca robotników kopalnianych w Anglii Hodges wskazuje na to, że 100 tys. robotników jest bez pracy jedynie dla tego, że węgiel angielski jest droższy od węgla niemieckiego i że spółki amerykańsko-niemieckie robią tam samym węglowi angielskiemu konkurencję na rynku światowym. Niemcy spowodowali konkurencję tam, że przedłożyli dzień pracy i obniżyli równocześnie zarobki. W obec takiego położenia rzeczy jest Hodges zatem, ażeby zawrzeć układ międzynarodowy, regulujący produkcję węgla na rynku światowym.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

Nowe wielkie oszustwo żydowskie.

Ze Sosnowca znikło dwóch żydów Adlerów, ojciec i syn, hurtowników, którzy jak się pokazało, poszkodowali kilkanaście banków na miliony zł, a skarb państwa na setki tys. zł. Urządzali się oni w ten sposób, że kupowali towary na kredyt i płaćli za niego wekselami. Następnie pozbywali się towaru niżej cen zakupu, ażeby się go jak najprędzej pozbyć i zebrać dużo gotówki i ucieknąć się z kraju. To się świetnie udało. Urząd Celny jak się okazało udzielał im wbrew przepisom pożyczek ponad złożoną kaucję do 60 tys. zł., banki wierzyły w ociwość Żydów i przyjmowały wszelkie weksle bez jakiegokolwiek podejrzenia, starostwo wystawiło Adlerom wykazy na wyjazd zagranicę bez wszelkich trudności, ponieważ zniesiono zakaz, na mocy którego nie wolno było za zaległe podatki nikogo wypuszczać zagranicę. Teraz Adlerowie gdy wyruszyli, poszukuje się listami gończymi. Męża ich dąsają, ale chyba bez gotówki. Co najwyżej, objadzą jeszcze Skarb Państwa we więzieniu, gdy się tamdotąd na kilka lat dostaną.

Skąd się bierze w Gdańsku proch i karabiny.

Teraz dopiero się wykazuje, że okręt rosyjski, który zawinął do Gdańska, przywiózł ze sobą i wyładował w Gdańsku znaczną ilość broni i prochu. Nazywa się, że broń i proch były przeznaczone dla komunistów gdańskich. Czy tam czasem i niekomuniści z tego nie użytkowali? Boć przecież nie można u wierzyć, ażeby władze gdańskie nie wiedziały o tem, że zajeżdżał okręt rosyjski i że broń i proch wyładowuje. Pewnie było tam trochę braterstwa przy podziale łupu. A później rozpущono pogłoskę, że okręt przyjechał po — cukier i że marynarzy nie wypuszczono na ląd, ażeby nie zarażali ludzi bolszewizmem. Jaki ten hakatyizm niemiecki jest jednak wstrętny i obłudny.

Posel Popiel prestuje.

Posel Popiel jako prezes klubu poselskiego Narodowej Partii Robotników oświadczył w obec sprawozdawców dziennikarskich, że wiadomość jakoby, kłóliwiek z posłów z Narodowej partii Robotników toczył narady z „Piastem” w celu utworzenia silnego centrum w Sejmie złożonego z Chrześcijańskiej Demokracji, Narodowej Partii Robotników, i „Piasta” są nieprawdziwe. Klub Narodowej Partii Robotników pragnie prowadzić samodzielną politykę, opartą wyłącznie o program Narodowej Partii Robotników i interesy reprezentowane przez siebie klasy pracującej.

To znaczy, że interes klasowy Narodowej Partii Robotników stoi wyżej od interesu społeczno-narodowego. Inaczej tego zrozumieć nie można. Oby mogło bowiem stać Narodowej Partii Robotniczej na przeszkodzie stworzyć w Sejmie silne centrum, skoro w parlamencie i sejmie niemieckim nawet socjaliści nietylko tworzą centrum z katolikami i liberałami niemieckimi w razie potrzeby, ale nawet łączą się do wspólnych rządów. Takie centrum miałyby 108 posłów i mogłoby odgrywać decydującą rolę na prawo i na lewo.

Jak mają wyglądać mundury dla urzędników?

Wspominaliśmy, że rada ministrów postanowiła sprowadzić mundury urzędnicze. Radzono nad barwą mundurów, czy ma być granatowa albo ciemno-zielona. Większość odpowiedziała się za barwą granatową. Krój kurtki podobny do kroju kurtki wojskowej z pojedynczym kołnierzem, bez kieszeni na piersiach. Płaszcz ma być barwy munduru angielskiego bez od

znak. Koloru czapki nie ustalono dotąd. Mundurów będą dwa rodzaje: codzienny i galowy.

W mundurze z galowym będzie kołnierz aksamitny a odznaki stopni służbowych uwidocznione będą na kołnierzu i rękawach. W mundurze codziennym kołnierz będzie zwyczajny, edznaka zaś tylko na kołnierzu. Odznaki będą podobne do oficerskich: jedna gwiazdka, dwie itd. Każde Ministerjum będzie posiadało własną barwę.

Posiadanie i noszenie munduru nie będzie przymusowe. Jednakże każdy minister będzie miał prawo, w porozumieniu z premierem, wprowadzić przymus posiadania mundurów dla pewnych kategorii urzędniczych — albo przymus występowania w mundurze w pewnych okolicznościach służbowych. Dla wojewodów i starostów, jako dla reprezentantów rządu centralnego, mają być ustalone specjalne ozdoby mundurów galowych.

Na cześć dziennikarzy.

Ambasador polski w Paryżu p. Chłapowski i jego małżonka wydalili w niedzielę na cześć polskich korespondentów w Paryżu, których tam jest 26, obiad. Na obiedzie byli również obecni inni wysocy urzędnicy ambasady. Ambasador w przemówieniu swem podkreślił wielkie znaczenie gazet polskich a w szczególności znaczenie polskich korespondentów. Przedstawiciele korespondentów polskich podnosili w odpowiedzi przede wszystkim wielkie znaczenie gazet polskich, ponieważ gazety polskie są duszą odbudowy państwa polskiego.

Sami Niemcy mają dosyć hakatyizmu gdańskiego.

Gazeta „Daniger Rundschau” pisze, że senat gdański prowadzi nieuczciwą politykę. Tam, gdzie jest ma to na rękę, tam trzyma się klamki Ligi Narodów jak naprzykład w sprawie skrzynek polskich. Za to w innych sprawach lekceważy zarządzenia Ligi, jak naprzykład w sprawie nadawania obywatelstwa w Gdańsku. Senat uprawia zatem politykę, jaka jemu jest na rękę.



Trudno nawet marzyć o lepszej doli, zanim nie wyrzeczemy się pijaństwa.

Józef Chociszewski.



Litwini przeciw Stolicy św.

Ludowy oskarżają Nuncjusza papieskiego ks. arcybiskupa Cechina o to, że krzywdzi interesy katolików litewskich, za to sprzyja Polakom. Upatrują w tem postępowaniu wrogą działalność przedstawiciela Stolicy św. dla interesów litewskich. Nadto zarzucają mu, że nie posiada odpowiednich pełnomocnictw dla swej działalności na Litwie.

Ukraińcy przeciw bezczeństwu księży.

Ukraińcy urządzili zeszłej niedzieli masowy wiec ażeby zaprotestować jak najenergiczniej przeciwko zamiarom Stolicy Apostolskiej w sprawie celibatu czyli bezczeństwa wśród duchowieństwa grecko-katolickiego. Dotąd bowiem każdy kapłan obrządku grecko-katolickiego może raz w życiu żenić się. Wiec miał o tyle poważne znaczenie, ponieważ uczestniczyli na nim najwybitniejsi i najwplywovsi przedstawiciele Ukraińców. Podczas przemówień podsyły wrogie okrzyki przeciwko Biskupom. Uchwalono rezolucję przeciwko celibatowi, a równocześnie postanowiono zakładać w każdej diecezji komitety agitacyjne.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 12 lutego 1925 r.

Dziś: 7 Zolotycieli Zgrom. Świąt. Marji.
Słońca wschód 7.25 zachód 5.4.
Księżycza wschód 9.12 zachód 8.59.

Jutro: Juliana m., A. aba pror.
Słońca wschód 7.23 zachód 5.6.
Księżycza wschód 10.25 zachód 9.21.

— **Dyżur apteczny.** W tym tygodniu ma służbę nocną Apteka Nadworna Rynek nr. 18.

— **Nowy podatek** W najbliższym czasie należy liczyć się z okolicznością wprowadzenia nowego podatku pobieranego od mieszkań, jednakże tylko w obrębie miast t. zw. podatku kwatrunkowego. Podstawą wymiaru tego podatku będzie komorne od mieszkań podlegających przepisom o ochronie lokatorów. W przeciągu 10 lat powyższy podatek ma przynieść 200 milionów złotych dochodu. W ten sposób rząd pragnie rozwiązać kwestję budowy domów mieszkalnych.

Niewiadomo tylko czy wspomniane sumy przyczynią się wcale do rozbudowy mieszkań w Polsce, czy nie okażą się za małe?

— **Pomysłowy pijak.** Żany w mieście naszym nalogowy pijak p. P. pozwolił sobie w ostatnich dniach na dość grubą „kawal”. Mianowicie przyszedł on w pijanym stanie z pewnej oberży rozbrany do koszuli na tutejszy komisariat policji. Chciano go naturalnie odprowadzić do domu, ale p. P. nie chciał skorzystać z pomocy policji, tylko oświadczył, że wyjdzie w takim stanie w jakim się znajduje na rynek i zacznie się kulać. Naturalnie, że go zatrzymano na komisariacie aż do wytrzeźwienia.

Należałoby takim pijakom porządnie raz i drugi skórę przetrzepać, ażeby szanowali więcej godność ludzką.

— **Znalezienie topielca.** W jeziorze Minikowskim znaleziono w dniu 10 bm. trupa płci żeńskiej w wieku 60—70 lat. Osoby dotąd nie rozpoznane, przypuszczalnie zachodził nieszczęśliwy wypadek.

— **Co czynić z fałszywym banknotem?** W obiegu ukazało się dużo fałszywych banknotów. Kto przez nieuwagę przyjmie banknot fałszywy, a następnie nie wiedząc o tem zechce go wydać, może narazić się na aresztowanie, jak to ostatnio zdarzyło się kilku osobom, które dokonywały wprost wpłat fałszywymi banknotami. Zatrzymano je a następnie stwierdzono.

— **Kino Nowości.** Tylko jeszcze dzisiaj w piątek wyświetlany będzie film w 6 ciał wielkich aktach „Hrabia i aktorka”. Film ten osnuty na tle dramatu cyrkowego i potęguje go świetna gra artystów.

— **Wielki wiec.** Zwracamy uwagę wszystkim zainteresowanym, że jutro t. j. w sobotę dnia 14. bm. odbędzie się na sali p. czarnieckiego (dawn. Hotel Reichskof) wielki wiec wszystkich kolejarzy w sprawie wyborów do Kolejowej Kasy Chorych. Początek o godz. 7 mej wiecz. Przemawiać będzie referent z Warszawy.

— **Będzie się pobierać cło od drobnych ilości towarów monopolowych z Gdańska.** Tutejszy Urząd Skarbowy Akcyz i monopolu Państwowego przesłał nam następn. komunikat w tej sprawie: „Ponieważ dotychczasowe niepobieranie podatków i należności monopolowych od drobnych ilości towarów, wolnych od formalności postępowania przekazowego powodowało liczne nadużycia, zarządziło Ministerstwo Skarbu, aby organy Kontroli Skarbowej na granicy Polsko-Gdańskiej od tych towarów, (wyroby tytoniowe, winn, piwo, zapalki) pobierały podatki i należności monopolowe.

— **Turniej szachistów.** Od wczoraj tj. dnia 12 bm. rozpoczął się w Hotelu „Priebe” turniej szachowy. kwalifikacyjny, który trwać będzie cały miesiąc tj. do dnia 12 marca br. Początek codziennego turnieju o godz. 7 i pół w tylnych lokalach hotelu Priebe. Dotychczas zgłosiło już kilku wybitnych szachistów swój współudział. Komitet zarządzający turniej spodziewa się jeszcze licznych zgłoszenia, tembardziej nawet że zwycięscy otrzymują cenne nagrody.

Dzisiaj więc tj. w piątek o godz. 7 i pół wieczorem wszyscy szachiści do turnieju.

— **Przytrzymano niejaka G. z Więcborka,** która trudniła się eksportem tabaczanym z W. M. Gdańska.

— **Z targu.** Na środowym targu płacono: za funt masła 1.80—2 zł., jajka 1.50—1.80 za mendel, wiewprzowina 80 gr.—1 zł., skopowina 60 gr., cielęcina 60 gr. wołowina 60—80 gr. mięso siekane 1 zł., okrasa 1.20 zł., okrasa wędzona 1.40 zł., łój 1.20 zł., sadło 1.40 gr. 1.20—1.40 za funt, indyki 6—9 zł. kury 2.50—3 zł., wotrobiana 0.90—1 zł., kiełbasa 1.50 zł., ryby płetki 40—50 gr. moreny 30—40 gr. szczupak 1.20 zł., liny 1.30 zł., biała i czerwona kapusta 10—20 gr. za główkę, marchew 20 gr. za liter, jalka 20—35 gr., brukiew 10—15 gr. za sztukę, cebula 60 gr. za liter, kartofle 2.50—3 zł. za centnar, żyto 16.50 zł., groch 13 zł., tref 8—10 za wóz, drzewo 10—18 za wóz, proszta 30—33 zł. za parę.

Kronika prowincjonalna.

Czersk. (Wesoła podróż pijaka). Przechodząc pewnego dnia przez wioskę Będźmierowice, widziałem bardzo ciekawe zajście. W pobliżu Bożejmejki sportrzegłem przy drodze człowieka z taczką, porządnie słomą wysianą, który w słowach pomieścił na niej leżącego człowieka. Jak zwykle w podobnych wypadkach tak i tu wypita gorzalka okazała się mocniejszą od chłopa i zbiła go z nóg. Gdy z wielkim wysiłkiem wpakował nareszcie owego snapskontrolera na taczkę, odjechał z nią. Pijak widocznie zadowolony z wygodnej przygodnej turmanki, uśmiechał się. Inaczej było jednak z deróżkarzem, który musiał ze swym ciężarem podjeżdżać pod dość skromny pagórek, a tu jak na złość taczka, której było widocznie za ciężko, protestowała przenikliwym zgrzytem.

Przy tej okazji dowiedziałem się od mojego współowarzystwa, że Będźmierowice to naogół bardzo wesoła wioska. Co niedzielę prawie wyprawiają tam huczne zabawy taneczne, które kończą się zazwyczaj w poniedziałek rano. Kto zaś niema ochoty do tańca, zajmują się grą w karty. A stoły graczy są okolonie pierścieniem niedorośtków a nawet dzieci w wieku szkolnym, których ojcowie uczą, jak trwonąć ciężko zapracowany grosz.

Więcbork. (Zwinięcie sądu pokoju). Rozporządzeniem ministra sprawiedliwości zwija się w tych dniach sąd pokoju na obszarze sądu powiatowego w Więcborku, należącego do sądu okręgowego w Chojnicach, w okręgu sądu apelacyjnego w Toruniu. Równocześnie wprowadza się na obszarze sądu wymienionego sąd iawniczy.

Kościierzyna. Unieważnienie wyborów do Rady Powiatowej Kasy chorych. Na skutek skargi miejscowego Towarzystwa Urzędników i Funkcjonariuszów Komunalnych w Kościierzynie unieważnił Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Poznaniu dekretem z dnia 2 lutego br. wybory do Rady Powiatowej Kasy Chorych w Kościierzynie z roku 1924 tak w grupie pracodawców jak i pracobiorców, zarządzając zarazem niezwłoczne rozpisanie nowych wyborów.

Tenew. (Straszny wypadek). Okropny wypadek wydarzył się tu w piątek w mieszkaniu kolejarza pana

Wielńskiego, zamieszkałego przy dawniejszej ulicy Hermanna. Wielński wróciwszy z pracy, zastał w mieszkaniu swem jakiś tajemniczy spokój. Przewszystkiem dziwił się, że mieszkanie było ciemne. Wolał o światło, nikt się jednak nie odezwał. Wówczas zapalił zapalniczkę i zajął do komory. Ujrzał tam 11-letnią córkę na ziemi bez ruchu. Na łóżku spoczywała matka, kobieta 35 lat licząca, wraz z dwojkiem córek liczących 3 i 6 lat, również bez znaków życia. Śmiertelnie strwożony Wielński przywołał sąsiadów, z których pomocą zabrał się do caenia matki i córek, jednakowoż bez skutku. Przywołany lekarz stwierdził śmierć czworga osób. Na razie nie dało się stwierdzić przyczyny śmierci. Zauważono jedynie 3 wypróżnione filiżanki z jakimś płynem. Zwłoki zabrano do trupiarni, gdzie będzie badana przyczyna śmierci. Wśród mieszkańców panuje zrozumiały popłoch, tem więcej, że jeszcze na kilka godzin przedtem widziano nieboszka poruszającego się swobodnie w gronie działwy.

Jablonowo (Mydło za 15 złotych.) Zjawiają się i u oszuści, którzy sprytnie umieją zdobyć pieniądze. Do sklepu p. E. przychodzi sobie elegancki przed stawia się jako rządcą z majątku Linowo; zamówił rozmaitych towarów, które kazał zapakować i postawił na stronie, aż przyjdzie z zapłatą. Tymczasem uszła godzina, zjawia się ów elegancki do tego samego sklepu i zaznacza, że spóźnił się do banku i pieniędzy odebrać nie może, dopiero o godz. 2, do poprzednich paczek dodaje jeszcze jedną małą paczkę, elegancko opakowaną, a chcąc iść do hotelu na obiad, prosi właściciela tegoż sklepu, ażeby mu on na obiad pożyczył 15 zł, jak przyjdzie po paczki, to wszystko wróci. Tak się też stało. Oczywiście osobnik znikł bez śladu; dowiedziano się później, że to oszust, który grasuje w tej okolicy i w rozmaity sposób na swój chleb i obiady zarabia. Przedstawia się jako nauczyciel, muzyk, adwokat, jest wzrostu wysokiego, urody elegancko, u lewej ręki brak 1 palca i ma ranę na dolnej szczękę, więc baczność! Tak uzyskał właściciel sklepu kawałek mydła za 15 zł, który był w paczce pozostawionej.

Bródno. (Śmiertelny „żart“.) W majątku Zaranin gminy Bródno przyszedł do mieszkania rządcy majątku robotnik folwarczny, niejaki Bronisław Banasiek, który wyciągnawszy z kieszeni rewolwer, po czął nim manipulować i żartować, strasząc kucharkę 25 letnią Zofję Białąską Kelbargarową, że ją zastrzeli. Po chwili padł strzał i trafiona kulą w skroń kucharka padła trupem. Zabójcę aresztowano.

Puck. Na posiedzeniu Rady miejskiej jakie się odbyło w ubiegłym tygodniu, wybrano p. Kopickego przewodniczącym, p. Bilota zastępcą p. Trele sekretarzem. W miejsce ustępujących członków magistratu pp. Krzebickiego, Priebego i Strzelbiatowskiego wybrano pp. Klebke, Budziszę i A. Trele. Wymienieni obejmą swoje urzędy dopiero z dniem 1 kwietnia br. po zatwierdzeniu ich przez wojewodę pomorskiego.

Brodnica. (Zmiana własności.) P. Leon Łanowski, dotychczasowy dzierżawca domeny państwowej Będosz, pow. wyrzycki, kupił od p. Sikorskiego majątek Mieszewy wielkości 2600 morgów, Łanowski jest znany jako wzorowy rolnik.

Wąbrzeźno. (Miał szczęście.) W ub. poniedziałek powłen mężczyzna strzelał z tetyngą do wróbla. Ale strzelać trzeba umieć, to też kula zamiast w wróbla trafiła w okno, wskutek czego wyleciały 2 szyby. Miał jednak „myśliwy“ tym razem jeszcze szczęście, że nie zabił zamiast wróbla jakiejś osoby, bo byłaby go czekała ciężka kara.

Toruń. (Odznaczenia.) Srebrny Krzyż Zasługi nadany został w tych dniach radcy pomorskiego urzędu wojewódzkiego, p. Antoniemu Szafrankiemu, za zasługi położone dla Rzeczypospolitej Polskiej w dziedzinie szerzenia wiedzy państwowej i oświaty narodowej.

Z dalszych stron.

Garwolin (Pożar strawił 33 zagrod włościańskich.) Kilkanaście dni temu blisko wieczora wybuchł we wsi Puznówka, gminy Pąszów powiatu garwolińskiego, z niewiadomych dotychczas przyczyn pożar w zabudowaniach gospodarskich Władysława Packa, który w mgiełce oką objął wszystkie zabudowania położone nieopodal. Na wszystkie alarm cała ludność Puznówka jako też i wsi okolicznych pospieszyła na ratunek. Brak jednak fachowego kierownictwa akcją ratunkową i odpowiednich przyrządów nie pozwolił na opanowanie rozszalałego żywiołu. Płonienie przy sprzyjającym wietrze przerosło się poczęły na krańce wsi, stąd na okoliczne budowle, a w niespełna godzinę cała wieś stała już w płomieniach. Wszelki ratunek okazał się daremny. Pastwą płomieni padło 33 zagrod gospodarskich wraz ze zbożem, inwentarzem żywym i martwym, sprzętami domowymi itp. Według dotychczasowych obliczeń straty poniesione wskutek olbrzymiego tego pożaru wynoszą 300000 zł. W czasie akcji ratowniczej lekkie poparzenie ciała odniosło kilka osób. Wskutek katastrofalnego tego pożaru setki ludzi pozostało bez dachu nad głową.

Radomsk. (Przygody miłca doktora.) Przed kilku miesiącami sensacją wywołała wiadomość o prze-

jęciu na judaizm dr. Wacława Siemnickiego z miłości dla pięknej żydówki Zarzyckiej, którą dr. poślubił. Szczęście młodej pary trwało niespełna 4 miesiące, poczem pp. S. stawili się u rabina piotrkowskiego z prośbą o rozwód, który uzyskali. Na zasadzie zapisu rejentalnego, jeszcze przed ślubem rodzina Zarzyckiego objęła w prawne posiadanie mieszkanie lekarza Siemnickiego wraz z umeblowaniem. Niedawno, dr. S. rad z otrzymanego rozwodu, lecz z zafrazowaną miną, i wyjechał z Radomska, prawdopodobnie na zawsze.

Ostatnie telegramy.

Proces o niemiecką czerezwyczajkę.

Główny oskarżony w procesie o czerezwyczajkę niemiecką Neumann zeznaje przed Trybunałem w Lipsku że poselstwo sowieckie w Berlinie dało mu w dolarach pieniądze na broń i proch. Zeznaje dalej, że jakiś osobnik w Chemnitz otrzymał stamtąd 50 tys. dolarów za zakupno broni i bomb. Dalej zeznaje, że miał z poselstwa zlecenie zamordowanie niejakiego Grenza, który ogromne pieniądze wziął a nie nie zrobił. Zeznał dalej, że podczas zajęcia rządów przez komunistów w Saksonji pracowali komuniści nad planami ku wywołaniu zbrojnego powstania.

Najazd dzikich zwierząt na Kaukaz.

Z Batumu donoszą, że na Kaukazie pojawiły się równocześnie wilki, niedźwiedzie i tygrysy. O rozmaitych pociągach zaginał wszelki ślad. Słychać, że utknęły w drodze z powodu zasyp śnieżnych i otoczono są wilkami. Do Batumu wpadły wilki i niedźwiedzie za bydłem.

Rząd polski występuje przeciw szykanom gdańskim.

Rząd polski postanowił zestawiać memorjał wszelkich szykan, jakich doznają Polacy w Gdańsku. Położy się tam nacisk na to, że w sądach, urzędach i innych zakładach nie chcą mówić po polsku, choć to jest obowiązkiem, szkoły i ochronki polskie, senat szykanuje itd. Rząd postanowił w tej sprawie rozpocząć energiczne działania. No tak — czemu tego rząd polski oddawna nie robił. Dopiero Niemiec musiał zadać nam pęgarliwy policzek, ażebyśmy zrozumieli nareszcie, jakie w obec Niemców gdańskich mamy obowiązki.

Zepsucie obyczajów.

„Berliner Tageblatt“ ogłasza listy niejakiego Izidora Keila, który rzekomo był przekupiony przez partję nacjonalistyczną w tym celu, ażeby na sądzie pod przysięgą zeznawał, że niemiecka partja socjalistyczna była podczas wojny w zmoiwie z francuskimi i belgijskimi socjalistami. Chodziło tu o podsunięcie nogi Prezydentowi Rzeszy Ebertowi.

Pożyczka polska w Ameryce

ma być wyciągnięta do podpisów 16 lutego.

Ojciec św. potępi politykę Herriota.

Na konsysterczu papieskim, zwołanym w poniedziałek w związku z policzeniem w poczet świętych dwóch Francuzów wystąpił Ojciec św. ostro przeciw antykościelnej polityce Herriota i przeciw chęci zerwania stosunków ze Stolicą św.

„Obraża majestata“.

Pan minsier Sokal obraził się ciężko na posłów że mu nie uchwalili pieniędzy na budowę gmachu urzędowego i wniośi o zwolnienie go z urzędu. Prezes ministrów wniosku nie przyjął. Szkoda; Co to za minister Pracy i Opieki Społecznej, który się obraża, że mu gmachu budować nie pozwalają. A czybyliby zrobił to samo, gdyby mu byli odmówili pół miliona na łagodzenie nędzy inwalidów?

Szczęście w nieszczęściu.

Samochód, którym ks. Biskup Sapicha jechał z Krakowa do Wadowic, przewrócił się w drodze kołami do góry. Ks. Biskup, kapelan i szofer zostali przygnieceni, ale odnieśli na szczęście tylko lekkie rany. Przyczyną był, że hamulec przestał pracować przy zjeżdżaniu z góry.

Bardzo praktycznie.

Polscy posłowie swymi dwoma głosami w landtaku pruskim przeprowadzali wybór b. kanclerza Marxa na prezesa ministrów pruskich. Zaraz potem stawili wniosek o przeprowadzenie ustawy, d. ty. zącej obrony mniejszości narodowych. Bardzo słusznie i praktycznie.

5 milionów złotych na meloracje.

Komisja robót publicznych wbrew protestowi ministra skarbu wyznaczyła 5 milionów zł na meloracje.

Bijatyka z powodu zniesienia ambasady.

Burmistrz miasta Marsille senator Flaissieres zaproteutował przeciw katolickiemu wiecowi w obronie podtrzymywania Francji ze Stolicą św. Wskutek tego protestu, przybitego na murach nastąpiła bijatyka. 30 osób zostało pokaleczonych, w tem 4 ciężko.

Rolnicy u prezesa ministrów.

We wtorek była u prezesa ministrów deputacja organizacji rolniczych w Polsce. Chodziło o politykę gospodarczą rządu w stosunku do rolników. Prezes ministrów przyrzekł niejedno załatwić. Ze zachodniej Polski brali między innymi udział pp. Mieczysław Chłapowski i Tempel z Torunia.

Krwawe rozruchy w Pradze.

Wskutek drożyzny powstały w Pradze w Czechach rozruchy. Wojsko strzelało do tłumów. Kilka osób zabitych, około 40 rannych.

Straż na Kresach działa.

Bandyci napadli na folwark Duliły pod Równem ale napad nie udał się, gdyż straż wczas stanęła i bandytów rozpedziła. 7 bandytów ujęto, reszta zbiegła.

Straszne nieszczęście na kopalni.

Na kopalni „Minister Stein“ pod Dortmundem wybuchła eksplozja. Dotąd wydobyto 84 zabitych, a zachodzi obawa, że wszyscy, to jest 129 ludzi życie postradało.

Hydra komunistyczna.

W rozmaitych miastach Polesia przyaresztowano 80 komunistów. Ze znalezionych dokumentów wynika, że komuniści zapatrywali ludność w broń i proch.

Sojusz wojskowy francusko-angielski.

Prezes ministrów angielskich Baldwin zamierza zażądać od parlamentu zatwierdzenia przymierza francusko-angielskiego.

O siedzibę dyrekcji kolejowej.

Z poręki Ligi Narodów został wybrany komitet w sprawie rozstrzygnięcia, czy Dyrekcja kolejowa ma pozostać w Gdańsku, czy nie.

Turcy nie ulękli się Grecji.

Z Konstantynopola donoszą, że w najbliższych 2 dniach ma być wydalonych z granic Turcji 15 tysięcy greckich.

Kancelarz Luther objeżdża Niemcy.

Kancelarz Luther objeżdża Niemcy i wszędzie wygłasza mowy. Miał mowę w Kolonii, później w Monachium, w czwartek mówił w Karlsruhe.

Ruch w Towarzystwach.

Duża Kłodawa. W przyszłą niedzielę dnia 15 bm. zbiórka Tow. Powstańców i Wojaków w lokalu p. Narlocha o godz. 5 po poł. Zaleca się o liczne przybycie także i okolicznych osadników i gości jeszcze do Tow. nie nalezących.

Zarząd.

Duża Kłodawa. Zebranie Tow. b. Powst. i Wojaków odbędzie się w niedzielę 15 bm. o godz. 5 po południu na sali pana Narlocha. Przybycie wszystkich członków konieczne „Wolność“ Zarząd.

Brusy. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę dnia 15. bm, zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Przeworskiego.

O liczny udział prosi Zarząd.

Chojnice. Tow. Gimnast. „Sokol“ Zebranie zarządu odbędzie się w sobotę dnia 14 lutego 1925 r. o godz. 7 1/2 w hotelu Priebie.

Prezes.

Chojnice. Zjazd Związku Zawod. Maszynistów kolejowych Okręg Pomorski odbędzie się w dniu 17. bm. o godz. 14 w lokalu p. Engla.

Zarząd.

Chojnice. Roczne walne zebranie sekcji pałaczy Polskiego Związku Kolejowców odbędzie się w wtorek dnia 17. bm. o godz. 19-tej w lokalu p. Ozarnieckiego (daw. Hotel „Reihshof“).

Porządek dzienny: 1) Zagajenie, 2) odczytanie protokołu z ostatniego zebrania, 3) sprawozdanie ustępującego Zarządu, 4) wybór nowego zarządu, 5) wolna głośy 6) zakończenie.

Przybycie każdego członka porządane.

Zarząd.

Chojnice. Związek Urzędników kolejowych koł. Chojnice zwołuje w dniu 13. bm. o godz. 19-tej w sali p. Jazdewskiego zebranie miesięczne. Na porządku dziennym ważne sprawy. O liczny udział członków uprasza się

Zarząd.

Chojnice. Liga Katolicka parafji w Chojnicach. Zebranie w piątek, dnia 13. lutego 1925 r. o godzinie 8. wieczorem w lokalu p. Żelaznego hotel centralny. O liczny udział członków i gości uprasza

Zarząd.

Chojnice. Towarzystwo Kupców Samodzielnych. Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę dnia 14. bm. o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Łuczynka. Na zebranie przybędą pp. dyrektor gduziądzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej, i kierownik Centrali Związku Kupieckiego. Uprasza się o przybycie wszystkich członków ponieważ referaty będą bardzo interesujące.

Zarząd.

Nowacerkiew. W nadchodzącą niedzielę dnia 15-go bm. po głównem nabożeństwie odbędzie się wielki wiec ludowy w duchu narodowo chrześcijańskim, da obrony polskości naszej okolicy i parafji na sali p. Gierszewskiego.

Od 18—25 Biały Tydzień polecam tanio! tanio!!

Biały Tydzień

H. M. Szulc

Biały tydzień

Bacność na okna i ceny wystawowe.

2000 mtr. płócienn na pościel w różnych szerokościach 70, 80, 90, 130 i 165 cm., 150 mtr. na bieliznę męską i damską, damasty, na pościel i obrusy, zefiry, madapolamy, linon i inletry Ia.

Obrusy, kapy, prześcieradła, firany tiulowe odpas i z metra, kapy tiulowe, voile w wszystkich kolorach, płótna na fartuchy, ręczniki i t. d., nesle, barchany, flanele i t. d. i t. d.

Nowacerkiew. W niedzielę dnia 15 b. m. o godz. 5 po poł. odbędzie się na sali p. Głerszewskiego zebranie „Sokoła”. O przybycie wszystkich członków uprasza Zarząd.

Dział gospodarczy.

Targowica miejska.

Urzędowe Sprawozdanie targowej Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 12. 2. 1925 r.

Spędzono: 736 szt. bydła, 2294 szt. świń, 367 szt. cieląt, 694 szt. owiec, — szt. wołów, — szt. bubajł, — szt. krów, — szt. prosiąt. Razem 4121 zwierząt.
Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

I. Bydło:

Woly:
pełnomięsiste, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej —
pełnomięsiste, wytuczony woly od lat 4 do 7 młode mięsiste, nie wytuczony i starsze wytuczony —64
miernie odżywione młode, dobrze odżywione starsze 50—52

II. Cieleta:

najsprzedniejsze cieleta tuczne 100—104

średnio tuczone cieleta i najprzedniejsze ssaki 86—90
mniej tuczone cieleta i dobre ssaki 74—76
liche ssaki 60—68

III. Owce:

Opasy chlewne:
starsze skopy tuczne, liche jagnięta, tuczne i dobrze odżywione młode owce 58—60
miernie odżywione skopy i owce 48—52

Opasy polne:

IV. Świnie:
pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 120—121
pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi 114—116
pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi 108—
mięsiste świnie ponad 80 kg. 100—
maciory i późne kastraty 90—110
Przebieg targu spokojny.

Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, 11. 2. 1925 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunek wag. dostaw. zaraz za 100 kg. w złotych.

Żyto 32.50—33.50 zł.
Pszenica 37.00—39.00 „
Jęczmień brow. 23.50—28.50 „
Owies 30.50— „
Mąka żytn. 65 proc. wł. work. 50.00— „
„ „ 70 „ „ 45.00—47.00 „

Mąka psz. 65 proc. wł. work. 55.50—58.50 „
Ospa żytnia „ „ 21.00— „
Ziemniaki fabr. „ „ 5.00— „
Płatki ziemniaczane „ „ 22.50—23.50 „
Groch polny „ „ 22.00—25.00 „
Groch Victoria „ „ 30.00—34.00 „
Seradela „ „ 14.00—16.00 „
Łubin niebieski „ „ 10.50—12.50 „
Łubin żółty „ „ 14.00—16.00 „
Koniczyna żółta „ „ 50—65 „
Koniczyna czerw. „ „ 160—230 „
Koniczyna biała „ „ 200—250 „
Koniczyna szwedzka „ „ 100—130 „
Koniaryna w luskach „ „ 20—27 „
Słoma żytnia pras. „ „ 3.00—3.10 „
Słoma żytnia luz. „ „ 1.80—2.00 „
Siano luzne „ „ 4.60—5.60 „
Siano pras. „ „ 7.20—8.20 „

Usposobienie: spokojne.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Salezy Sosiński
Drukarni i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego”
w Chojnicach.

Uchwała

o pobieraniu miejskiego podatku od lokali.

Na podstawie artykułu 7 liczba 2 i 3 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. Ustaw Nr. 94 poz. 747) i § 5 rozporządzenia II Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 18 marca 1924 r. (Dz. Ustaw Nr. 31 poz. 317) uchwała Rada Miejska pobierać na rok 1925 miejski podatek od lokali w wysokości 2% komornego, względnie wartości czynszowej z czerwca 1914 r., przeliczonej na złote według relacji zamieszczonej w ustępie 4 artykułu 6-go ustawy z dnia 11 kwietnia 1924 o ochronie lokatorów (Dz. Ustaw Nr. 39 poz. 406).

Chojnice, dnia 6 listopada 1924 r.

Magistrat.

(—) Dr. Sobierajczyk.

Powyższa uchwała została zatwierdzona przez p. Wojewodę Pomorskiego w Toruniu w porozumieniu z p. Dyrektorem Pomorskiej Izby Skarbowej w Grudziądzu dekretem z dnia 28 stycznia 1925 r. L. dz. IV 475/25

Chojnice, dnia 11 lutego 1925 r.

Magistrat.

(—) Dr. Sobierajczyk.

Licytacja.

Celem pokrycia należności podatkowych odbędzie się sprzedaż licytacyjna najwięcej dającym za gotówkę w Chojnicach w środę dnia 18-go lutego 1925 roku przed poł. o godz. 10. na sali p. Heinricha przy ul. Człuchowskiej nr. 29: 1 maszyna do pisania, 1 stół, 3 lustra, 2 krzesła, 2 biurka, 1 szafa do bielizny, 3 fuzje (2 sztucery i 1 dubeltówka), 1,15 mtr. materjału na spodnie, 1 bufet, 1 kanapa i 1 para trzewików męskich nr. 27,

o godz. 11-tej przed poł. na śpichrzu firmy Schustera przy Pl. Jerzego: 5 worków żyta, 20 ctr. ziemniaków, 20 ctr. wyki, 20 ctr. grochu, 5 worków mieszanki i 220 worków do zboża.

Chojnice, dnia 11 lutego 1925 r.

Licytacja.

Celem pokrycia należności podatkowych odbędzie się sprzedaż licytacyjna najwięcej dającym za gotówkę w Czersku, w piątek dnia 20-go lutego 1925 roku przed poł. o godz. 10. na targu: 4 biurka, 1 szafa do akt, 1 żelazna szafa do pieniędzy, 1 kanapa, 1 zegar stojący, 1 zegar ścienny, 1 szafa do rzeczy, 2 damskie płaszcze (zimowe), 1 maszyna do szycia (Singer), 1 gramofon, 1 umywalka i 1 lustro,
o godz. 11. na posiadłości Browaru Pomorskiego: deski i bale dębowe i sosnowe, 200 ctr. ziemniaków, 1 sanie, 1 waga do bydła, 1 maszyna do wiercenia, 2 szory, 1 siodło, 2 wozy wyjazdowe i 3 świnie.
Chojnice, dnia 11 lutego 1925 r.

Biuro prawne-ludowe

załatwiam wszelkie sprawy karne, cywilne, administracyjne i t. d. i t. d.

BERNARD BURCZYK

dawn. podprokurator

CHOJNICE, ul. dworcowa 40.

Tow. Powst. i Wojaków w Chojnicach

urządza

w niedzielę, dnia 15-go lutego b. r. w sali Hotelu Centralnego

zabawę karnawałową

z następującym programem:

1) godz. 7³⁰ koncert.
2) godz. 8¹⁵ Przedstawie „Pierwej mama” komed. w 1 akcie „Narcezone” w 2 aktach
Potem zabawa taneczna i różne niespodzianki, na którą szan. publiczność się jaknajprzejmiej zaprasza.
CENY MIEJSC: Rezerwowe 2,00 zł., I miejsce 1,50 zł., II miejsce 1,00 zł., wstęp 0,50 zł.

Czysty zysk przeznaczony na zakup sztandaru i sztuczniczy.

Osobnych zaproszeń nie wysyła się. Sala pięknie udekorowana i ogrzana.

Zarząd.

Baczność! Bacznosc!

Nowa Ameryka

W niedzielę, dnia 15-go lutego 1925 r. odbędzie się

przedstawienie amatorskie

(Królwa Jadwiga)

odegrane przez pozamiejscowych Amatorów.

Po przedstawieniu zabawa taneczna

CENY MIFJSC: I. miejsce 1,50 zł., II. miejsce 1,00 zł., III. miejsce (stojąc) 0,50 zł.

Bilety są do nabycia w Restauracji. (Nowa Ameryka)

Gospodarstwo

około 170 morg, w tem łąki torfowe i las z drzewem opałowym i użytkowym sprzedam całkowicie lub rozparceluję na korzystnych warunkach.

Drażkowski, Kosobudy.

Bezpośrednią

zamianę zboża na mąkę i śrut

podjęliśmy w naszym spichlerzu w Chojnicach. Zamianę uskuteczniamy na tych samych warunkach jak w naszym młynie w Ogorzelinach.

Również zamieniamy

jęczmień na kaszę i śrut

pod dogodnymi warunkami.

Mamy stale na składzie i polecamy mąkę żytnią i pszenną, kaszki pszenne i jęczmienne, otręby i śrut.

Ogorzelinskie Młyny T. z. o. p. Chojnice.

Portrzebny od zaraz dzielny fachowiec studniarz

znający budowę najnowszą kotła i wiercenia przy wolnym utrzymaniu.

Zgłoszenia

P. Lüdtkę, Chodzież ulica Krasńskiego 8 Poznańskie.

Potrzebuję

ludzi

co najmniej z dwoma zaciężnikami

na wysoki deputat.

Sikorski, Ostrawite p. i st. Silno.

Znaleziono w ponie-dzialek ubiegły koła Nowej Ameryki

nóż kieszonkowy Odebrać takowy można u Czapińskiego Szosa Gdańska 42.

Ekspedjentkę

do kolonialno-delikatosewego interesie

poszukuje się od zaraz. Reflektuje się na rutynowaną siłę. Zgłoszenia osobiste przyjmuje się w ul. Gimnazjalnej 8. II piętro.

Z powodu linnego przedsięwzięcia wydzierżawię

restaurację ze składem

jedynie we wiosce i okolicy. Łaskawe zgłoszenia upr. się pod of. B. C. do nin. pisma.

Wielka sprzedaż artykułów futrzanych

Tanie wykonanie garniturów futrzanych i przeróbki takowych, także przyjmuję

się skórki do garbowania, szalowe kołnierze w wszystkich fasonach do napinania

futrzanne worki do nóg, pociągnięte manesztem lub materiałem, stale na składzie.

Najtańsze źródło zakupu czapek urzędniczych, szkolnych, klubów zeglarskich, z dodatkiem wszelkich materiałów.

Dla stowarzyszeń, ceny niższe. Specjalny atelier kuźnierski

O. Weiland

Tel. 188 Chojnice Tel. 188 Dworcowa 10.

Piękny, duży, masywny

dom

w Chojnicach z wolnym dużym mieszkaniem za 13000 zł. od zaraz na sprzedaż. Dalszych informacji udziela

Biuro prawne

ul. Nowe Miasto nr. 7.

Umiebl. pokoju

poszukuje intelig. kawaler od 15. II. w pobliżu Dzien. Pomorskiego. Możliwie z całodziennym utrzymaniem.

Łaskawe oferty pod S. S. do adm.

Poszukuję się od zaraz dziewczyny

uczciwej, która i cokolwiek gotować umie. Zgłosić się w składzie pod dworcowa 11.